Palę w oknie – Mrozu

Nie zachowałem zdjęć, więc nie pamiętam nic
Zapomniałem cię nim wyschły twoje łzy
Piosenki o nas grają osiedla z wielkich płyt
Ty miałaś mnie za kogoś kim nie chciałem być

Palę w oknie
Muszę patrzeć jak mokniesz
Mogłem być parasolem
Ty wolałaś deszcz
Palę w oknie
Oddycham chmurami wspomnień
Mam czyste niebo nad domem
Ty wolałaś deszcz
Wolałaś deszcz!

Na szczęście już nic nie płonie nam w oczach
I więcej nie usłyszy nikt o nas
Wyjdę z głowy ci ciarkami po karku
Zapomniałem cię na śmierć, nie chcę wiedzieć nic
Nie obchodzi mnie twój śmiech z cudzych żartów
I komu robisz dym

Palę w oknie
Muszę patrzeć jak mokniesz
Mogłem być parasolem
Ty wolałaś deszcz
Palę w oknie
Oddycham chmurami wspomnień
Mam czyste niebo nad domem
Ty wolałaś deszcz
Wolałaś deszcz!
Wolałaś deszcz!

By zmył mój gniew
Zmył mój gniew
Zmył mój gniew

By zmył mój gniew
Zmył twój gniew
Zmył mój gniew

Palę w oknie
Muszę patrzeć jak mokniesz
Mogłem być parasolem
Ty wolałaś deszcz
Palę w oknie
Oddycham chmurami wspomnień
Mam czyste niebo nad domem
Ty wolałaś deszcz
Wolałaś deszcz!

Słowa: Arek Sitarz, Łukasz Mróz
Muzyka: MROZU/DRYSKULL
Rok wydania: 2022